

O KRÓLU I PIEKARZU. BAJKA.

Pewnego razu pewien piekarz zrobił chałkę będącą portretem króla.
Problem w tym, że sportretowany król był nagi. I taki jakby - niepozorny.
Chałka była na dwa metry.
Król się obraził i zaśpiewał tak:

- O, jak mi smutno,
Gdy mnie lekceważą.
Ale co mam zrobić
Z taką twarzą?

A na to piekarz, stanowczo:

- Przykro mi, królu, ale taka jest prawda. Niestety.
I król, który był zły, stał się dobry, bo wszystko zrozumiał.

Rozumiesz?